

Łotysz, Sławomir

"Growing American rubber: strategic plans and the politics of national security", Mark R. Finlay, New Brunswick 2009 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 55/1, 203-206

2010

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Mark R. Finlay: *Growing American rubber : strategic plants and the politics of national security*. New Brunswick: Rutgers University Press, 2009. 336 s.

Głównym powodem, dla którego na łamach „Kwartalnika” znalazło się omówienie najnowszej monografii Marka Finalay *Growing American Rubber*, jest sposób, w jaki autor zajmuje się amerykańskimi dziejami tzw. polskiego procesu syntezy kauczuku. Proces ten, opracowany przez inżyniera Wacława Szukiewicza w warszawskim Chemicznym Instytucie Badawczym w drugiej połowie lat 30., był w okresie II Wojny Światowej poważnie brany pod uwagę przy budowie amerykańskiego przemysłu syntetycznego kauczuku. W wyniku wielomiesięcznych przesłuchań, ekspertyz i debat senackich komisji, a przede wszystkim zakulisowych rozgrywek różnych grup interesów, przemysł ten został ostatecznie oparty w całości na technologii syntezy butadienu z ropy naftowej. Choć metoda ta była wówczas jeszcze w fazie testów, odrzucone zostały procesy zakładające wykorzystanie jako materiału wyjściowego alkoholu pochodzenia rolniczego, w tym również metoda Szukiewicza. I to pomimo, iż jako jedyna ze wszystkich ocenianych, polska metoda została wcześniej z sukcesem wdrożona na skalę przemysłową.

Mark Finlay jest profesorem na Armstrong Atlantic State w University Savannah, w stanie Georgia. Od lat specjalizuje się w badaniu dziejów rolnictwa i przemysłu rolnego. To właśnie sprawia, że *Growing American Rubber* pośród licznych publikacji zajmujących się historią amerykańskiego przemysłu gumowego, stanowi pozycję wyjątkową. Dotąd bowiem dzieje te pisali piewcy triumfu kauczuku syntetycznego, i to – oczywiście – tego otrzymanego z ropy naftowej. Nieudanym próbom wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych upraw roślin kauczukodajnych, podejmowanym w pierwszych dekadach XX wieku m.in. przez Henry’ego Forda i Thomasa Edisona, prace te poświęcały ledwie po kilka akapitów. Finlay – przeciwnie. Dzieje wysiłków, które w zamyśle miały uniezależnić największego konsumenta naturalnego kauczuku od jego importu, stanowią trzon jego monografii.

Gdy mowa o rozpoczętym na początku 1942 roku amerykańskim programie kauczuku syntetycznego, autor szczegółowo analizuje przebieg prac komisji senackiej Marka Gillette’a, która rekomendowała wykorzystanie procesów opartych na alkoholu pochodzenia rolniczego, w tym i metody Szukiewicza. Taki właśnie wynik prac tej komisji sankcjonowała senacka ustawa nr 2600 z czerwca tamtego roku. Ustawa została jednak zawetowana przez prezydenta Roosevelta. Powołana przez niego kolejna komisja kierowana przez Bernarda Barucha wydała opinię zgoła odmienną, ale jakże korzystną dla przemysłu naftowego („korzyść” tę szacowano na pół miliarda ówczesnych dolarów rządowych zamówień rocznie). Wniosek, iż sprawcą tej dość nagłej zmiany było potężne lobby naftowe, nie jest ani odkrywczy ani nowy. Od innych autorów

poruszających ten temat, Finlay różni się jednak otwartą krytyką decyzji, która doprowadziła do porzucenia metod opartych na surowcach odnawialnych. Stosunek Finlaya do rywalizujących w latach 40. XX wieku technologii, najbardziej obrazowo ukazuje określanie przez niego kauczuku produkowanego z bioetanolu mianem „zrównoważonego” (*sustainable rubber from grain*) – terminu doskonale dziś rozumiałego.

Growing American Rubber to nie tylko pierwsza praca rzetelnie i kompleksowo omawiająca próby zaspokojenia amerykańskiego zapotrzebowania na kauczuk z własnych, odnawialnych źródeł. To także pierwsza amerykańska monografia, która poświęca więcej miejsca tzw. polskiemu procesowi Wacława Szukiewicza, i... na tym kończą się jej zalety w tym względzie. Uważny czytelnik tych dwóch stron poświęconych metodzie Szukiewicza (tak, to jest najobszerniejsze opracowanie w literaturze amerykańskiej na ten temat!) dostrzeże wiele błędów faktograficznych, a co więcej – i co gorsza – całkiem sporo nieuprawnionych opinii, niezwykle krzywdzących naszego wybitnego chemika.

Finlay wprost zarzuca Szukiewiczowi, przebywającemu od jesieni 1941 roku w Stanach Zjednoczonych, i – pojawiającemu się w tej historii innemu polskiemu chemikowi, Mieczysławowi Rostenowi – przedkładanie osobistego interesu nad dobro aliantów. Dowodzić tego miało – zdaniem autora – uzależnienie udostępnienia formuły syntezy butadienu z alkoholu od uzyskania ochrony patentowej na ten wynalazek. Praktyka właściwie normalna. Metoda została wcześniej opatentowana w Polsce. Naturalne, że przed planowanym wdrożeniem w Ameryce, wynalazca chciał zabezpieczyć i tam swoje prawa. Trudno oprzeć się wrażeniu, że Finlay próbuje relatywizować w ten sposób odpowiedzialność koncernu Standard Oil za skandal, jaki wynikł z jego związków z niemieckim gigantem IG Farbenindustrie, kontynuowanych nawet w czasie wojny. W myśl umowy o współpracy, wymianie technologii i podziale stref wpływów, ta amerykańska firma odmówiła udostępnienia niemieckich patentów na metodę produkcji syntetycznego kauczuku – do których na terytorium USA miała wyłączność. W wyniku takiej postawy koncern spotkał się – nie bez racji – z ostrą krytyką i oskarżeniem o zdradę interesu narodowego.

Druga poważna nieścisłość uderzająca w pracy Finlaya, to twierdzenie o współpracy rządu polskiego na wygnaniu z reżimem Vichy w sprawie zaangażowania Szukiewicza, wówczas jeszcze przebywającego we Francji – w uruchomienie fabryki kauczuku syntetycznego we włoskiej Ferrarze. Rozmowy rządu Rzeczypospolitej na wychodźstwie we Francji z Włochami prowadzone były od początku 1940 roku, a formalna umowa z Societa Anonima di Gomma Sintetica zawarta została 15 kwietnia. Rząd Vichy uformował się dopiero ponad dwa miesiące później. Trudu sprawdzenia daty zawarcia tej umowy, czy to w źródłach polskich czy włoskich, Finlay sobie nie zadał. W efekcie czytelnik dowiaduje się o rzekomej współpracy Polaków z nazistowskim reżimem.

Autor twierdzi również, nie powołując się przy tym na żadne źródła, że Szukiewicz opracował swoją metodę „wytwarzania wyrobów gumowych z ziemiaków” (dosłowne tłumaczenie) w 1926 roku, a w 1935 jego eksperymenty osiągnęły etap pozwalający na budowę pilotażowej instalacji przemysłowej (s. 179). Tymczasem dział Syntezy Kauczuku, którego kierownictwo powierzono temu inżynierowi, został utworzony w Chemicznym Instytucie Badawczym w Warszawie w 1933 roku. Przełomowego odkrycia formuły kilkakrotnie podnoszącej wydajność syntezy dokonano w 1937, a w lecie 1938 roku rozpoczęto produkcję kauczuku w pierwszej polskiej fabryce zlokalizowanej w Dębicy.

Choć krytyczny (czy może raczej uprzedzony) wobec Szukiewicza, Finlay wyraża się dość korzystnie o polskiej formule. Doceniając jej potencjalną wartość stwierdza także, iż „po całej tej intrydze i po sporych wysiłkach by pozyskać polskich chemików na rzecz wysiłku wojennego, amerykańscy oficjele nagle porzucili okazję by rozwinąć proces mogący ewentualnie rozwiązać kryzys kauczukowy bazując na odnawialnych surowcach rolniczych”. Autor podaje również kilka interesujących, nie publikowanych dotąd opinii na temat polskiej metody. W rozdziale zatytułowanym *Rubber and Zionism* [sic!] przytacza m.in. raport Johna W. Weissa, konsultanta analizującego w kwietniu 1942 roku proces Szukiewicza. Weiss popierał kompanię Publicker Commercial Alcohol Company, w której pracował polski chemik, i która wzywała do nadania absolutnego priorytetu jego technologii kosztem procesu opierającego się na ropie naftowej. Dalej Finlay przywołuje również opinię, jaką w liście ze stycznia 1943 roku do doradcy prezydenta Roosevelta, Isadora Lubina, wyraził William Lacy, wysoki urzędnik z waszyngtońskiego biura regulacji cen OPA (Office of Price Administration): „to wielka szkoda, że polski proces pozostaje niewykorzystany” (s. 193).

To wielka szkoda – parafrazując to ostatnie zdanie – że autor nie wykorzystał w pełni możliwości rzetelnego przedstawienia polskiej metody produkcji „zrównoważonego kauczuku” – metody, której bezzwłoczne wykorzystanie w okresie najgłębszego kryzysu zaopatrzenia w gumę mogło przyczynić się do przyspieszenia zwycięstwa aliantów o miesiące, tygodnie, czy choćby nawet dni. Można oczywiście postawić pytanie, na ile dzieje metody Szukiewicza i jej amerykańskie losy zajmowały dotąd nas samych, polskich historyków techniki. Na tyle, by efekt tych poszukiwań mógł być dla Finlaya osiągalny. Wprawdzie większość opracowań na ten temat, ukazało się głównie po polsku, jednak w dzisiejszym społeczeństwie informatycznym poważnego badacza nie może tłumaczyć nieznajomość języków obcych.¹ Bo czym wyjaśnić fakt, że opracowując rozdział o metodzie Szukiewicza, Mark Finlay nie sięgnął nawet do tych polskich autorów, którzy publikowali w jego języku ojczystym?²

Przypisy

¹ Krystyna Kabzińska: *Osiągnięcia polskich inżynierów chemików w okresie dwudziestolecia międzywojennego i pierwszych lat powojennej Polski*. W: *Inżynierowie polscy XIX i XX wieku*. Red. Bolesław Orłowski. Warszawa: Polskie Towarzystwo Historii Techniki, 1994. s. 179–226

² Adam Spyra: *KER: Polski Kauczuk – historia marki. KER®: Polish Rubber – Trade-mark History*, Kraków, 2005 (wydanie polsko-angielskie); Sławomir Łotysz: *KER and war: Polish synthetic rubber in American war efforts, 1941–45*. Referat wygłoszony podczas kongresu *European Society for the History of Science* w Krakowie w 2006 roku, opublikowany w wydawnictwie konferencyjnym w internecie rok później.

Sławomir Łotysz
Uniwersytet Zielonogórski

Демидовский временник. Исторический альманах. (Demidovskij vremenik. Istoričeskij al'manah). Pod red. A. S. Č e r k a s o v e j, N. G. P a v l o v s k i e g o, T. V. K r u p i n e j. Kniha I – II, Ekaterinburg 1994–2008, Demidovskij institut, 400 s. + 856 s., ilustr.

Ród Demidowów stanowi swoisty ewenement w dziejach społecznych carskiej Rosji. Jak stwierdzają redaktorzy w pierwszym tomie *Demidowskiej kroniki. Historycznego almanachu*, los rodziny Demidowów odzwierciedla pełną dramatyzmu historię powstawania, rozwoju i upadku rosyjskiej burżuazji, historię, w której Demidowowie stali się symbolem rosyjskiej przedsiębiorczości, rosyjskiego bogactwa i rosyjskiej szczodrości. To ostatnie stwierdzenie nawiązuje do jednej z istotniejszych sfer działalności niemal wszystkich przedstawicieli tego rodu – twórczego i materialnego wspierania rozwoju rosyjskiej nauki i szeroko rozumianej kultury.

Ambicją wydawców pierwszych dwóch tomów *Demidovskiego vremennika* stało się, przy pomocy wszechstronnego wykorzystania szczęśliwie zachowanej, bogatej spuścizny źródłowej, ukazanie na nowo działalności, zasług i znaczenia Demidowów w historii rosyjskiej gospodarki, nauki i kultury. Zdaniem autorów, choć o rodzie uralskich przemysłowców napisano już sporo, jednak początek kariery tej, wywodzącej się spod Tuły, chłopskiej rodziny producentów broni owiany jest legendami, a zainteresowanie historyków ograniczało się do śledzenia dziejów zakładów przemysłowych, stworzonych i kierowanych przez Demidowów. Dlatego też, zostawiając nieco na uboczu zagadnienia związane z historią gospodarczą, skupiono się głównie na ukazaniu wszechstronnych zainteresowań kulturalnych i naukowych przedstawicieli rodu, ze szczególnym uwzględnieniem ich mecenasowskiej i dobroczynnej działalności, a także na